Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 12 kwietnia 1929 Nr. 15.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300**, Pół strony **Zł 150**, Ćwierć strony **Zł 75**, Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Cła wywozowe na drewno.

Z dniem 30 kwietnia 1929 roku wejdzie w życie rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa z dnia 14 marca b. r. W myśl tego rozporządzenia cło wywozowe od 100 kg. drzew iglastych i drzew liściastych, z wyjątkiem buku i osobno wymienionych, pobierane będzie w wysokości złotych 3-ch. Od drzewa olszowego o średnicy *22* cm. i wyżej, wymierzonej w grubszym końcu bez kory, 1‘2 m. wzwyż — cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 6 od 100 kg. Od drzewa osikowego o średnicy 20 cm. i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości od 0‘8 metra do 2-ch metrów włącznie — cło wywozowe pobierane będzie od każdych 100 kg. — zł. 1 50 gr., zaś od tego samego drzewa, tylko o długości 2-ch metrów wzwyż — cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 3 od 100 kg. Od szczap z rdzeniem wyłupanym, o grubości 10 cm. i wyżej, mierzonej bez kory, jako też od szczap, niepozbawionych rdzenia, o promieniu od 15 cm. i wyżej, wszystko o długości 0‘8 metra i wyżej — cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 1 50 gr. od 100 kg. Takie same cło pobierane będzie od drzewa tartego i ciosanego o grubości powyżej 2‘5 cm.

Bez cła może być wywożone przez fabryki łyczko drzewne w postaci kłód i wyrzynków, nie dłuższych, niż 3 m., z murszem centralnym o średnicy 10 cm. i wyżej, lub sękami w ilości niemniej niż 3 na każdym metrze bieżącym, a także z mniejszą ilością sęków na każdym metrze bieżącym, o ile średnica sęków przekracza 5 cm.

W razie trudności wyważenia jest określona waga drewna surowego według następujących zamienników objętości na ciężar:

1 m. sześc. drewna miękkiego = 700 kg.
1 m. sześc. drewna twardego = 900 kg.
1 m. przestrzenny drewna twardego = 650 kg.
1 m. przestrzenny drewna miękkiego = 500 kg.

Dłużyce i kłody drzew iglastych, spławiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czeremosza, za pozwoleniem Ministerstwa skarbu, — również podlegają opłacie celnej w wysokości zł. 0‘15 gr. od 100 kg.

Pokwitowania wezwań podatkowych.

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do Izb skarbowych, w którym wyjaśnia podległym Urzędom podatkowym, że przy doręczaniu wszelkich wezwań należy uzyskiwać potwierdzenie odbioru od płatnika lub kogokolwiek z jego domowników. W razie odmowy funkcjonarjusze skarbowi winni pozostawiać wezwanie na miejscu doręczenia, czyniąc w księdze pokwitowań odpowiednią adnotację.

Z poczty.

Zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a wszystkiemi miejscowościami, leżącemi w okręgach naddyrekcyj poczt w Breslau, Frankfurt, Oder, Koeslin, Liegnitz oraz Oppeln.

Nadawanie przesyłek pocztowych poza godzinami urzędowemi.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w przyszłym miesiącu we wszystkich większych miastach urzędowanie przedłużone w jednym urzędzie pocztowym dla nadawania przesyłek poleconych poza zwykłemi godzinami urzędowemi. Przy nadawaniu takich przesyłek pobierana będzie dodatkowa opłata w wysokości 40 gr.

Wymiana starych banknotów z roku 1919.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że wymianę wycofanych z obiegu biletów bankowych I. emisji po 50, 20 i 10 marek z datą 28 lutego 1919 r. uskutecznia Oddział Główny w zastępstwie Skarbca Emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie, Bielańska 18, — do 31 lipca 1929 r. Prowincjonalne Oddziały Banku nie załatwiają obecnie wymiany tych biletów, ani nie pośredniczą w przesyłce ich do Skarbca Emisyjnego w Banku. Po dniu 31 lipca 1929 r. tracą wycofane bilety po 50, 20 i 10 marek wszelką wartość pieniężną.

O zbiorach 1928 r. cyfr kilka.

Zbiory ziemniaków wynosiły 276‘6 miljonów q, buraków cukrowych 49 miljonów q. Produkcja cukru kampanji 1928/9 wyniosła 793 tysiące q, rafinady 4201‘8 tysięcy q, białego kryształu i mączki 2.039‘5 q, co przerobione na cukier biały wynosi razem 6.814 tysięcy q. (w roku 1927/8 wynosiła produkcja 5372‘6 tysięcy q.). zbiór żyta w roku 1928 wynosił 61‘1 miljonów q. w stosunku do zeszłorocznego 56‘8 miljonów q. Dużą poprawę widzimy także w zbiorach pszenicy. W roku 1928 wynosiły one **16‘1 miljonów q**, podczas gdy w roku 1927 tylko 14‘5 miljonów q.

Po ociepleniu się można obecnie wydać z większem prawdopodobieństwem sąd o przezimowaniu zasiewów jesiennych w Europie. — Wiadomości z Anglji, Francji, Belgji, Holandji, Włoch i Niemiec są przeważnie pomyślne. Nawet na Bałkanach i w Rumunji, gdzie czasowo żywiono poważne obawy co do stanu ozimin, okazało się, że surowa zima szkód znaczniejszych nie wyrządziła.

Na zagranicznym rynku metali półszlachetnych

tendencja jest nadal mocna. Haussa spowodowała, że cały szereg artykułów metalowych podrożał o 20 proc.

Syndykat Hut Żelaznych nadal rozwija swoją działalność „opiekuńczą“ nad pokrewnymi przemysłami, w wyniku czego na początku sezonu letniego powstały dwa nowe kartele: jeden blachy ocynkowanej, a drugi odlewów. Pierwszy kartel rozpoczął swoją pracę od podniesienia ceny o 7 procent. W ślad za tą zwyżką nastąpić mają inne do wysokości 20 procent.

PRZEGLĄD KUPIECKI
ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ
Rok XII. Kraków, dnia 12 kwietnia 1929 Nr. 15.

TREŚĆ NUMERU:

„Konjunktury", które spowodowały... przesilenie gospodarcze.

W ostatnich miesiącach wzrasta produkcja węgla, surówki, żelaza, stali, cynku, koksu, brykietów, gazu ziemnego, wosku, soli potasowych, soli kamiennej, rudy żelaznej i cynkowej, cukru etc. — Zbiory były lepsze, ruch budowlany do jesieni 1928 r. się zwiększył, co pociągnęło za sobą zwiększenie produkcji ceramiki, cały zawód budowlany miał pracę, co znajdywało swój wyraz we wzroście zatrudnienia robotników, a zatem w zmniejszeniu bezrobocia. — Wzrasta zatrudnienie w zakładach włókienniczych, przewozy kolejowe się zwiększają, wzrasta wywóz przez Gdynię, chociaż wywóz via Gdańsk wskazuje na dalszą konjunkturę. — Wzrasta obieg pieniężny. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał kredytu długoterminowego, również Bank Rolny i Pocztowa Kasa Oszczędności, oraz Banki akcyjne wykazują wzrost kredytów udzielanych, wzrastają również wkłady terminowe i czekowe, — jak i dochody budżetowe, bardziej jeszcze wzrosły inwestycje. Drobny obieg gotówki zostaje przez liczne budowle rządowe i prywatne unieruchomiony, powstaje głód gotówkowy i drożyzna kredytu. Wzrósł etatyzm, wzrasta również stale aparat biurokratyczny.

To wszystko nie jest przesadą, statystycznie da się to udowodnić, zatem była do niedawna konjunktura. Zmniejszenie się produkcji w jednej lub drugiej gałęzi przemysłu przetwórczego przypisać można sezonom martwym, nie należy oczekiwać z tej strony bardzo radykalnych ograniczeń.

Pokrycie złotego w stosunku do roku 1927 się pogorszyło, nie jest atoli gorsze, jak z końcem roku 1926, czyli przed uzyskaniem pożyczki stabilizacyjnej. — Deficyt naszego bilansu handlowego i płatniczego nie wpłynął na kurs złotego, wskutek pożyczki stabilizacyjnej, kilku drobniejszych długoterminowych zagranicznych pożyczek, prócz żrótkoterminowych kredytów zagranicznych, które szukają korzystnych lokat u nas, gdyż mamy wysoki procent.

Wzrósł również obieg weksli, w obiegu znajdują się weksle przynajmniej na kwotę (w przybliżeniu) 5 miljardów, a tylko 12% tej sumy znajduje się w portfelu Banku Polskiego, reszta jest surogatem pieniężnym i obciąża tę wyżej wymienioną konjunkturę niepomiernie.. Wzrasta procent za kredyt na rynku prywatnym, banki akcyjne zalewane są potokiem protestów i stają się wstrzemięźliwe.

Spadły ceny za produkta rolne i chociaż ceny surowców nie wskazywały w ostatnich 18 miesiącach większych wahań (prócz miedzi), potaniało jeszcze dużo surowców, natomiast wzrosły ceny produktów gotowych. Nie wzrosły zarobki pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych, skutkiem czego konsument odczuwa na swej sile konsumcyjnej ubytek. — Skoro standart życiowy jest u nas i tak już niepomiernie niski, — stara się handel ten standart utrzymać i w miejsce gotówki za sprzedane produkta udziela kredytu ratalnego, wekslowego, a w każdym razie długoterminowego. — Stworzono u nas mało dotychczas znaną formę dla finansowania konsumcji. — Handel, skutkiem całej plejady zarządzeń gospodarczych, — od lat zubożały, podjął się finansowania konsumcji, nie mając zgoła ku temu środków. Środkiem tym bowiem miał być weksel normalny, a stał się niestety de facto wekslem inflacyjnym.

Rolnik, jako konsument, musiał zrezygnować ze swych normalnych corocznych jesiennych zakupów, mimo, że miał lepsze zbiory zbożowe. — Wadliwa polityka cen ustaliła dla żyta tak niską cenę, że z utargu tego nie mógł rolnik czynić swych normalnych zakupów gotowych produktów przemysłowych, gdyż produkta te w cenie znowu znacznie wzrosły. — Jeżeli przyjmiemy, że w roku 1927 przeciętnie ceny artykułów rolnych i przemysłowych ustabilizowały się na 100, to po żniwach we wrześniu 1928 do lutego b. r. ceny za produkta rolne spadły do 92'3. Równocześnie atoli wzrosły ceny artykułów przemysłowych do 104. Chłop zatem otrzymuje do 8% mniej, jak w roku 1927,

a za produkty przemysłowe płacić musi o 4% więcej, aniżeli w roku 1927.

Ważnem jeszcze jest stwierdzenie faktu, że wskutek braku paszy chłop musiał dla częściowego przetrzymania inwentarza ciągle dokupywać paszę objętościową, a skoro roślinne krajowe produkta spożywcze spadły ze 100 w roku 1927 na 84'7 w lutym b. r., to zwierzęce produkta spożywcze wzrosły zaledwie ze 100 na 103'8. Małe zbiory słomy zbóż, jak również ostatnia ostra zima przyczyniły się do ostrego braku pasz objętościowych i ściółek. Szczególnie jaskrawą jest zwyżka ceny siana łąkowego, koniczynowego, oraz słomy, — w porównaniu ze styczniem 1928 roku wzrosły ceny o całe 100%. — Spasanie większej ilości zboża jest prawdopodobnem. — Wzrosły nasze surowce w cenie (100 w roku 1927) o 15'2% za drzewo, o 17'8 za węgiel, co obciąża też niemało i rolnika. — To przesunięcie się cen spowodowało w znacznej mierze osłabienie siły konsumcyjnej rolnika, jako też robotnika.

Wzrosła konsumcja, a ta wymagała albo zwiększonego własnego kapitału, a skoro ten kapitał nie wzrósł, (wszelkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków, nie wykazują rentowności w tej wysokości, jaką notuje Bank Polski za kredyt wekslowo-dyskontowy), — to brak kredytu powoduje kryzys. — Nie było w roku ubiegłym większego ruchu emisyjnego, bo natrafiłby na opór, gdyż papiery wartościowe są u nas z powodu niskiej rentowności zupełnie zaniedbywane. — Wzrósł natomiast popyt za kredytem w jakiejkolwiek formie, a ten kredyt stale podrażał produkcję, gdyż był coraz dłuższym i coraz droższym, gdyż zwiększył się również popyt i ryzyko terminem dłuższym wymaganym. Ten wzrost terminów i wzrastające koszta producenta są dalszym minusem przy ocenie obecnej konjunktury.

Wzrosły ilościowo upadłości te, o których się zawiadamia sąd, lecz jeszcze więcej wzrosły ilościowo upadłości, które stara się dłużnik załatwić pozasądownie.

W każdym razie inflacja wekslowa w jesieni ubiegłego roku dała nam w protestach i upadłościach urodzaj niebywały w lutym i w marcu. Wykupno napływających niewykupionych rymes jest dziś największą troską hurtownika i przemysłowca. — Kapitał obrotowy wskutek tych upadłości siłą rzeczy się zmniejsza. — Koszty procentu, oraz koszty handlowe i procesowe wzrastają. — Wskutek karteli posilił się przemysłowiec, zaś osłabił się konsument. Wyrównanie tych sprzeczności nie nastąpiło chwilowo. — Kryzys, który nadciąga, ma tę sprzeczność łagodzić. — Podrożeje produkt rolniczo-spożywczy, to podrożeć muszą koszta robocizny. — Podrożeją koszta robocizny, zaś produkt gotowy nie podrożeje, to kryzys stosunkowo rychło mógłby minąć, bo niema u nas chwilowo większego engagementu spekulatywnego, brak bowiem ku temu kapitału. — Pójdzie przemysł na próbę sił między głodnym robotnikiem a swą siłą finansową, nabytą skutkiem karteli i syndykatów, wówczas ta próba sił może spowodować wcale niepożądane walki społeczno-gospodarcze.

Rząd popiera kartele Rząd ponosi w znacznej mierze winę, skoro mowa jest o kryzysie, wywołanym skutkiem wyżej przytoczonych zjawisk. — Stanowisko klasy robotniczej wobec rządów pomajowych było wyjątkowo przychylne, w ostatnich miesiącach się to stanowisko ze względów partyjnych mocno popsuło. — Interwencja rządu nawet najliberalniejszego nie musi skutkować.

W tem zagadnieniu leży ciężar całego obecnego przesilenia, jak długo to przesilenie trwać będzie i jak zostanie zlikwidowane — Handel jest zrujnowanym, przemysł stosunkowo znacznemi rezerwami jeszcze rozporządza. — Czy przemysł umiejętnie zużyje swe rezerwy? Czy nie pójdzie na grę hazardową i postawi wszystko na jedną kartę, tego chwilowo przewidzieć nie można. — Rola rządu będzie bardzo trudną.

Barjera paszportowa w świetle doświadczeń.

Dlaczego jeździmy do innych krajów?
By naszą ojczyznę więcej miłować.
Czego szukamy pomiędzy obcymi ludźmi?
Nas samych wówczas lepiej poznajemy.

(Z przemówienia 17-letniej obywatelki chińskiej).

W kilka dni po nominacji przypadł p. Dr. Grodyńskiemu zaszczyt obrony konieczności utrzymania barjery paszportowej z dwóch powodów, a to: 1) walutowego, 2) konieczności obrony krajowych uzdrojowisk.

Sejm szedł na argumenty ministra i polski obywatel będzie skazany nadal na przykrości, o ile będzie zmuszony w celach zarobkowych lub zdrowotnych wyjechać zagranicę.

Chcę na podstawie własnych doświadczeń przedstawić następujący obrazek: W roku 1924, w czasie panowania Grabskiego, uzyskałem paszport dla zwiedzenia wystawy w Wembley. Na skutek polecenia poselstwa polskiego w Berlinie uzyskałem wyjątkowo wizę angielską, oraz listy polecające od poselstwa angielskiego.

Tak zaopatrzony, stanąłem wreszcie na ziemi angielskiej przed oficerem emigracyjnym. — Wszyscy pasażerowie spokojnie przeszli w Harwich z okrętu na kolej, a tylko ja, mimo, iż miałem paszport, wizę ważną na rok i listy polecające, zostałem zatrzymany. — Zapytany oficer, dlaczego kwestjonuje mój wjazd, skoro Anglji zależy na tem, aby jak najwięcej ludzi zwiedziło wystawę, zaś paszport mój i roczna wiza moja są prawidłowe, mam nadto listy polecające od posła angielskiego, i — co najważniejsze, że jako dziennikarz, jadę dla celów sprawozdawczych, — oficer odpowiedział, że skoro Polska czyni trudności wjazdowe obcym obywatelom, nie ma Anglja również powodu postępować z ważność wizy mojej, opiewającej na rok i zaledwie zezwolił na pobyt 14-dniowy.

Ile udręki i upokorzenia musi obywatel polski znieść w obcych konsulatach, nim uzyska wizę, o tem każdy wie, a że to zupełnie nie przyczynia się do podniesienia prestige Polski, nie ulega kwestji, a każdy chłystek zagraniczny może sobie wobec obywatela polskiego pozwolić na wszelkiego rodzaju szykany i drwiny.

A teraz drugi argument, dla którego barjera paszpor-

towa nie może zostać zniesiona: konieczność rozbudowy naszych uzdrojowisk.

Perłą uzdrowisk polskich jest Krynica. — Jeden z wyższych dygnitarzy Min. spraw wewnętrznych, na zarzuty, czynione z powodu niebywałej drożyzny, panującej w Krynicy, odpowiedział, że Rząd, jako właściciel, od każdego kuracjusza nie ma więcej, jak 50 zł. zarobku. — Skoro przeciętnie każdy kuracjusz przywozi ze sobą 1.000 zł., — reszta pieniędzy idzie do kieszeni właścicieli pensjonatów, sklepów, kawiarń i t. d., — a skoro tych gości jest przeciętnie 30.000, wynika z tego, że właściciele pensjonatów i sklepy zarabiają na czysto około 30 miljonów przez sezon.

Nasi warszawscy dygnitarze, stwierdziwszy to „statystycznie", pomieszali „utarg" ze „zarobkiem" i zwrócili uwagę Władzy skarbowej w Nowym Sączu na... „zarobkowość" pensjonatów i sklepów krynickich, dochodzącą do **30 miljonów.** — Władza wymiarowa zaś, idąc po linji życzeń swych przełożonych, sporządziła sobie nową śrubę podatkową i z całym naciskiem poczyna gnieść swoich podatników. — Dochodzi do tego, że właściciele pensjonatów i sklepów po wielomiesięcznej ciężkiej pracy, stają przed deficytem, względnie ruiną, gdyż Władza skarbowa niweluje wszystkie — i to niezwykle skromne dochody, nadszarpując również kapitał obrotowy, a więc majątek (własny czy pożyczony) właścicieli pensjonatów i sklepów. — Tem bezwzględnem postępowaniem Władz skarbowych tłumaczyć sobie należy fakt, że przedsiębiorcy ci, mimo rzekomo „kokosowych" interesów, z roku na rok ubożeją, a weksle ich biegną wśród lichwiarzy. — Dla charakterystyki drobny przykład: Mimo, że każdemu laikowi jest wiadomem, a Naczelnik Urzędu skarbowego **musi** o tem wiedzieć, że przy hurtowej sprzedaży cukru zarabia się **maximum** pół procent, — p. Naczelnik Urzędu Skarbowego z Nowego Sącza ustala dochodowość z tego działu wedle **10%**. — Rozumie się, że również przy innych działach nie okazuje zbytniej skromności!

Faktem jest, że wszyscy są zadłużeni, — a te wymiary podatkowe chyba nie przyczyniają się do rozbudowy uzdrojowisk. — Jeszcze jeden mały przykład, jak bardzo rząd dba o „rozbudowę" Krynicy. — W Krynicy, Rabce, Zakopanem, do tej pory niema urządzeń kanałowo-asanacyjnych, a tyfus brzuszny stałym tam jest gościem.

Jeżeli rządowi zależy na tem, aby faktycznie rozbudować nasze uzdrowiska, oraz aby w celach zdrowotnych nie musiało się wyjeżdżać zagranicę, wówczas powinien nie tylko starać się wyciągnąć jak największe podatki, lecz faktycznie przeprowadzić wszystkie środki asanacyjne, oraz udogodnienia, tak, aby chory nie odczuł, że bawi w miejscowości kuracyjnej krajowej, z której chętnieby uciekł jeszcze przed przeprowadzeniem kuracji.

Stempel wekslowy.

Gdy mowa o stemplu wekslowym, nie możemy nie nadmienić, że stawka w Polsce jest najwyższa — poza sowiecką, gdzie pobiera się 1/4 proc. Przypomnijmy, że normalna przedwojenna opłata wynosiła pół od tysiąca; została ona w wielu krajach podwyższona do 1. względnie 1 i pół od tysiąca, co jest przedmiotem utyskiwań świata handlowego, domagającego się powrotu do norm przedwojennych. Bez względu na położenie finansowe Skarbu, należałoby pomyśleć o zmniejszeniu stempla, obciążającego nadmiernie życie gospodarcze. Zapominać bowiem nie trzeba, iż stosunki handlowe coraz bardziej tak się układają, iż operacje gotówkowe niemal znikają na rzecz obrotów kredytowych czyli wekslowych, które popierać należy, aby rozwijać konsumcję.

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC".

Przesilenie bawełny.

Z kół fachowych piszą: Dla oceny niepomyślnego stanu przemysłu tkanin bawełnianych i z nim połączonych fabryk przędzy, warto będzie zapoznać się z powodami. — Stan obecny wywołany został przez gruntowne przesunięcie się zapotrzebowania. „Królowanie“ bawełny się skończyło — O ile przed wojną zapotrzebowanie konsumentów nie ulegało tak raptownym zmianom, gdyż zmiany następowały powolniej, to na tej obserwacji dostosowały się przemysły przetwórcze i produkowały racjonalnie. — Były konjunktury lepsze i gorsze, trwające dłużej lub krócej. — Towary standartowe stale były zakupywane i w czasie poprawy konjunktury gospodarczej wzrósł też popyt, w pierwszym rzędzie na towary standartowe, co dawało podnietę do ciągłego powiększania fabryk.

Zupełna zmiana nastąpiła w branży tej po wojnie. — Coraz więcej interesuje się konsumcja dla towarów lepszych, z cienkiej tkaniny, w miejsce dawniej faworyzowanej grubej, trkałe; materji, następuje silny popyt za bielizną trykotową, w miejsce bielizny z białego, trwałego szyrtyngu (płótna). — Smukła linja, od kilku lat w modzie będąca, nie mało przyczyniła się do zamiany dawnego trwałego, grubszego materjału bawełnianego na jedwab sztuczny, — co przyczynia się do zmniejszenia konsumcji bawełny.

50% dzisiejszej konsumcji bielizny kobiecej jest z jedwabiu sztucznego, powoli — a i bielizna męska wyrabianą będzie w znacznej mierze z materjałów jedwabnych (sztucznych). — Nawet materjały dla okryć wierzchnich coraz więcej bywają zastąpione materjałami ze sztucznego jedwabiu lub przez materjały mieszane ze sztucznym jedwabiem.

Zmniejszenie się konsumcji tkanin bawełnianych tłumaczą ze stron fachowych tem, że pani, która dawniej dla swej bielizny i odzieży potrzebowała 12 do 13 i pół metra materjałów bawełnianych, dziś na ten cel zużywa tylko 4 metry, przyczem na bieliznę spodnią używa prawie wyłącznie materjału trykotowego. — Skoro każda pani zużywa dziś o 8 do 10 metrów tkanin bawełnianych mniej, aniżeli dawniej, zrozumieć można ten ubytek w konsumcji.

Prócz wybryków mody obecnej, mamy również do czynienia ze zmianą zwyczajów zakupu i osłabioną siłą konsumcyjną ludności. Zakupy całych wypraw, które służyć miały na lat kilkadziesiąt, stają się rzadkością. Skoro i tu wchodzi w grę moda, nikt nie chce zaopatrywać się w bieliznę, w odzież, w pościele i t. p. z góry na dziesiątki lat. — Za dużo by na to trzeba kapitału i za wielkie jest ryzyko, by zaopatrzona rodzina nie mogła się dostosowywać nowszym wymogom mody. Kupuje się dziś jedną sztukę, w miejsce dawnego tuzina.

Eksport tkanin bawełnianych do krajów Wschodu napotyka na nowe, tam rozwijające się przemysły tkackie, rozporządzające nowoczesnemi urządzeniami i tanim robotnikiem. — Faktem jest, że niemiecki przemysł tkacki jest nadmiernie rozbudowany i nie ma widoku, by mógł w najbliższych latach wyzyskiwać swą siłę produkcyjną. — Cały szereg fabryk przystosowuje się do produkowania materjałów ze sztucznego jedwabiu. Przemysł tkanin bawełnianych, który zamyka oczy na te zmiany, zachodzące obecnie na rynkach zbytu i wyzyskuje swą obronę ceną, postępuje zupełnie nierozważnie.

Protesty wekslowe.

Artykuł dyskusyjny.

W ostatnim numerze „Przeglądu Kupieckiego“ ukazał się artykuł o niezmiernej dla kupiectwa aktualności. Autor pouczył kupców o ich obowiązkach ustawowych, dzięki której to znajomości ustawy tysiące kupców zaoszczędzić sobie może nietylko przykrości moralnych, lecz także dotkliwych szkód materjalnych.

Nie wiem jednak, czy tendencja autora nie bywa, względnie nie będzie błędnie interpretowana. Czytając bowiem artykuł, odniosłem w pierwszej chwili wrażenie, iż w danym wypadku chodzi o atakowanie **banków**, które nie trzymając się postanowień ustawy, narażają kupca na koszta protestu i t. d.

W szczególności bowiem autor domagał się zaprowadzenia przedwojennej praktyki, polegającej na tem, iż weksle prezentowane bywały osobiście **przez wysłannika** banku dłużnikowi, a nie, jak to obecnie, — jako abusus w praktykę wprowadzonem zostało, — drogą awiza pocztowego. — Ostatecznie nie byłoby dla kupca wielką ulgą, gdyby w miejsce tych zawiadomień pisemnych odwiedzał go woźny bankowy. — O to też niezawodnie autorowi nie chodziło.

Natomiast tendencja artykułu i cel jego polegać mogły na tem, aby położyć kres nadmiernym **kosztom notarjalnym**, będącym aktem wtórnym, spowodowanym niewłaściwą metodą prezentowania weksli.

Kupiec bowiem bronić się musi przed tymi kosztami, a mając do dyspozycji ochronę prawną, wykorzystuje ją też, aby obronić się przed niewłaściwościami.

A więc nie o to chodziło widocznie, aby **woźni** weksle prezentowali, lecz o to, aby **notarjusze nie postępowali tak rygorystycznie** i z całą bezwzględnością nie ściągali rzeczywistych czy nadmiernych kosztów, skoro ich zleceniodawcy, oraz sami notarjusze wiedzieć muszą, że w prezentowaniu weksla zachodził mankament, mogący wogóle unieważnić wszystkie koszta.

Wszak nie uchodzi, aby notarjusze, a więc osoby publicznego zaufania, bezwzględnością swoją wprowadzali rozgoryczenie między kupców i to głównie słabszych materjalnie, którzy nie są w stanie punktualnie dotrzymać terminu zapłaty i za to jeszcze muszą płacić niestosunkowe koszta. — Tu dodać należy, że mimo należytego ogłoszenia okólnika ministerjalnego, normującego całkiem wyraźnie koszta notarjuszy, zdarzają się nadal liczne wypadki żądania przez tychże „opłat za podróże“, a więc koszta dorożek, mimo, iż z całą łatwością „podróż“ taka mogła się odbyć i odbywa się

też w przeważającej części wypadków **tramwajem.**

Sądzimy więc, iż nasze banki, w pełnej świadomości swego obywatelskiego posłannictwa i obowiązku dołożenia „starań porządnego kupca“, zastanowią się nad sposobami ochronienia dłużników wekslowych przed nadmiernymi kosztami i wysnują z postulatów, poruszonych na łamach „Przeglądu Kupieckiego“, jedynie właściwą wskazówkę, aby wpłynąć na pp. notarjuszy w kierunku lojalniejszego traktowania dłużników wekslowych i mniej rygorystycznego liczenia kosztów.

S. P.

Co winien wiedzieć składający zeznanie o dochodzie?

Do 1 maja b. r. należy złożyć zeznania o dochodzie na rok 1929. W zeznaniach tych podać należy dochód osiągnięty w roku 1928.

I.

Podatek wymierza się **głowie rodziny,** a wymierza się go od dochodu nie tylko głowy rodziny, ale także **i innych członków rodziny,** o ile żyją z głową rodziny we wspólnem gospodarstwie i o ile głowa rodziny ma prawo rozporządzać tym dochodem.

Jeżeli więc ktoś ma kilkunastoletniego syna lub córkę, którzy pracują zawodowo i otrzymują płacę miesięczną, to dochodów takiego dziecka nie można doliczać do podlegającego podatkowi dochodu głowy rodziny, ponieważ syn lub córka mogą rozporządzać sami dochodem, uzyskanym swą pracą i głowie rodziny nie przysługuje prawo rozporządzania tym dochodem. Podobnie także nie można głowie rodziny doliczyć do dochodu, podlegającego podatkowi, dochodu żony, żyjącej w separacji.

II.

Kto ma obowiązek złożenia fasji?

Spoczywa on na wszystkich kupcach, którzy wykupili w roku 1928 patenty I., II. i III. kategorji handlowej, a mieszkali w miastach, zaliczonych do I. i II. klasy (Kraków, Bochnia, Tarnów i t. d.), zaś w miejscowościach, należących do III. i IV. klasy mają obowiązek złożenia fasji tylko kupcy I. i II. kategorji.

III.

Osoby, których główny dochód płynie z przedsiębiorstw IV. kategorji handlowej, lub też z przedsiębiorstw rzemieślniczych, dla których wogóle niema obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego, lub też wykupują tylko świadectwo przemysłowe VIII. kategorji, mają obowiązek składania zeznania o dochodzie, tylko na wezwanie Urzędu skarbowego. W miejscowościach, zaliczonych przez ustawę o podatku przemysłowym do III. i IV. klasy, także i kupcy III. kategorji mają składać zeznania tylko na wezwanie Urzędu skarbowego.

IV.

Jak należy obliczyć swój dochód?

Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że nadzwyczajne dochody, które nie stanowią perjodycznych wpływów, **nie** podlegają podatkowi dochodowemu. Jeżeli więc ktoś otrzymał w ciągu roku 1928 spadek lub darowiznę, jeżeli ktoś wygrał los loterji klasowej i t. p., nie podaje w zeznaniu otrzymanej lub wygranej kwoty jako dochodu; jeżeli natomiast otrzymaną w ten sposób gotówkę tak użył, że przynosi ona dochody, to dochody te musi podać w swojem zeznaniu.

Nie uważa się również za dochód sum, uzyskanych z realizacji majątku; naprzykład ktoś sprzedaje dom; suma uzyskana ze sprzedaży nie jest oczywiście dochodem.

Zeznanie o dochodzie zawiera szereg rubryk dla różnego rodzaju dochodów.

Osobno należy podać dochód z gruntów, osobno dochód z budynków, przedsiębiorstw, zajęć zawodowych, tantjem, kapitałów pieniężnych, oraz uposażeń służbowych, emerytur i najemnej pracy.

V.

Za dochód z budynków wynajętych uważa się **rzeczywiście** osiągnięty całoroczny **czysty czynsz** za domy, lokale i place, z potrąceniem wydatków na utrzymanie domu, amortyzację i t. d.

Za dochód zaś z budynków, zajmowanych w całości lub w części przez samego właściciela, lub członków jego rodziny uważa się czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią.

Domy, przeznaczone na cele mieszkaniowe, wybudowane względnie ukończone po 20 maja 1925, mogą korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego, o ile właściciel wniesie przed dokonaniem wymiaru podanie do właściwego Urzędu skarbowego.

VI.

Za dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych uważa się: procenty od pożyczek, wkładów lub rachunków bieżących i od innych lokat pieniężnych; procenty od procentów i innych nieotrzymanych w terminie sum; kary konwencjonalne za niezwrócony w terminie kapitał lub niezapłacony w terminie procent; procenty z interesów wekslowych; procenty od wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, dywidendy od akcyj i udziałów i t. p.

VII.

Przy ustalaniu dochodu z papierów wartościowych nie bierze się pod uwagę zmiany ich wartości kursowej, z wyjątkiem papierów, będących w posiadaniu tych przedsiębiorstw, w których obroty papierami wartościowymi są przedmiotem interesu handlowego.

VIII.

Za dochód z przedsiębiorstwa uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z przedsiębiorstwa, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznem prawidłowem odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe, sprawa jest prosta, ponieważ wszystkie wyżej wymienione przychody i wydatki dadzą się z łatwością stwierdzić z ksiąg.

Trudniej przedstawia się sprawa dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych, a przedsiębiorstw tych jest u nas co najmniej 95 na 100.

Przedsiębiorstwo nie prowadzące ksiąg handlowych nie jest w stanie z całą ścisłością ustalić swojego dochodu. Obliczenie dochodu może tutaj nastąpić tylko w przybliżeniu.

Władze skarbowe postępują w ten sposób, że przyjmują dochód w stosunku procentowym do ustalonego przez komisje szacunkowe obrotu danego przedsiębiorstwa.

Dla każdego, znającego stosunki dzisiaj w handlu panujące, jest rzeczą jasną, że tego rodzaju metoda obliczania dochodu jest z gruntu fałszywą. Władza skarbowa, obliczając w ten sposób dochód, nie uwzględnia zupełnie strat, przed jakiemi żadne przedsiębiorstwo w obecnych warunkach uchronić się nie mogło i ustalać będzie dochody w większości wypadków zupełnie fikcyjne.

Przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą już potrącać wszystkich wyżej wymienionych pozycyj, lecz władze wymiarowe przyjmują szablonowo, że ich *dochód netto*, podlegający opodatkowaniu, stanowi kwota, powstała przez pomnożenie sumy obrotu, ustalonej za ostatni rok przez odnośny „procent dochodowości“.

Przykład: Sklep galanteryjny, detaliczny; stawka średniej dochodowości wynosi 12%, obrót za rok 1927 wynosi zł. 25.000.

A zatem 25.000×12%=3.000; ta kwota stanowi dochód, z którego potrącić można wszystkie w tym ustępie wyliczone podatki i opłaty, które w roku 1928 rzeczywiście zostały *zapłacone* (a nie wymierzone, zaległe).

Jeżeli fatujący otrzymał już wymiar podatku obrotowego za *rok 1928* i jest dla niego korzystniejszy, niż zeszłoroczny, a nie będzie przeciw niemu rekurował (a więc wymiar ten jest już ostateczny), natenczas może przyjąć za podstawę obliczenia wymiar z r. 1928.

Uwaga! „Stawki średniej dochodowości“, ogłosimy ponownie w najbliższym numerze.

Co można potrącić?

Od ustalonego w ten sposób dochodu potrącone być mogą wszystkie w r. 1928 *zapłacone* podatki bezpośrednie, państwowe i samorządowe (z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego), premje ubezpieczeniowe, które płatnik wpłaca za siebie lub członków rodziny do Kas zapomogowych, emerytalnych, Kas chorych, od ubezpieczenia od wypadków najwyżej w kwocie 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę. Premje wpłacone tytułem ubezpieczeń na wypadek śmierci lub dożycia, mogą być potrącane również tylko w wysokości 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę, w łącznej jednak kwocie z tego tytułu nie można potrącić więcej, jak 600 zł.

Świadczenia socjalne, które pracodawca ponosi w swojem przedsiębiorstwie, podlegają potrąceniu, jako

koszta administracyjne w całej faktycznie poniesionej wysokości.

Po obliczeniu w opisany wyżej sposób dochodu, płatnik przekona się, jaką kwotę wynosi dochód jego, podlegający opodatkowaniu.

Co mogą potrącać właściciele realności?

1) Rzeczywiste wydatki;
2) 2% wartości domu na amortyzację;
3) zapłacone podatki.

Uwaga! Jeżeli ktoś nie rozporządza dochodami na swe rzeczywiste wydatki, natenczas Urzędy skarbowe praktykują, iż tytułem amortyzacji oraz wydatków potrącają 20% sumy czynszów. Jest to — naszem zdaniem — stosunkowo zbyt mała kwota, gdyż wydatki te łącznie z przypadającym odpisem na amortyzację wynoszą znacznie więcej.

Potrącenia z powodu liczebności rodziny.

W zeznaniu należy wymienić osoby, pozostające na utrzymaniu płatnika, stosunek ich pokrewieństwa do płatnika, oraz ich wiek.

Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 7.200 złotych, płatnikowi przysługuje zniżka podatku o 2 stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę powyżej jednej. Jeżeli naprzykład płatnik ma na utrzymaniu 3 osoby, to podatek jego obniża się o 4 stopnie.

Jeżeli natomiast płatnik ma dochodu więcej, niż 3.600 zł. rocznie, a nie ma nikogo na swojem utrzymaniu, to podatek jego podwyższa się o 20 procent.

Płatnik powinien także w zeznaniu o dochodzie podać takie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają

jego siłę płatniczą, naprzykład nieszczęśliwe wypadki, długotrwała choroba płatnika, lub któregoś z członków rodziny, zawieszenie wypłat, pożar itp. Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 12.000 zł., komisja może obniżyć podatek w takim wypadku o 3 stopnie.

Sposób złożenia zeznań.

Zeznania należy składać bądź piśmienne, bądź ustne. Pośrednictwo poczty (listem poleconym) jest dopuszczalne. Urzędy skarbowe obowiązane są wydawać pokwitowania na złożone im zeznania. Formularze otrzymywać można w Urzędach skarbowych.

Kara za niezłożenie zeznania.

Niezłożenie zeznania w terminie, mimo publicznego wezwania obłożone jest grzywną od 3 do 100 zł., niezłożenie zeznania w terminie, mimo osobnego wezwania — grzywną od 5 do 250 zł.

(Dok. nast.).

O jawność postępowania wymiarowego przy podatku obrotowym.

Na skutek kilku zapadłych w tej mierze orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz wielokrotnych interwencyj organizacyj gospodarczych, a między innemi Centrali Zw. Kupców, Ministerstwo Skarbu jeszcze w dniu 27 września 1926 r. wydało okólnik Nr. 175 L. D. P. O. 12287/I, w którym w sposób częściowy wprawdzie i niedostateczny wprowadziło w stosunku do *podatku przemysłowego* niektóre z zasad, obowiązujących przy wymiarze podatku dochodowego i majątkowego, a dotyczących jawności postępowania wymiarowego.

W okólniku tym Ministerstwo zarządziło, iż płatnicy podatku przemysłowego mają prawo przeglądać w urzędach skarbowych wszelkie materjały i dane, dotyczące wymiaru podatku, a w szczególności wszelkiego rodzaju materjały zebrane w czasie lustracji przedsiębiorstw handlowych. Jednakże zarządzenie to nie może być uznane za wystarczające z dwóch zasadniczych względów, gdyż po pierwsze nie upoważnia urzędów skarbowych do podawania płatnikom do wiadomości tych informacyj, które urząd skarbowy uzyskał od informatorów i rzeczoznawców, a po drugie płatnicy mogą domagać się od urzędu skarbowego jedynie okazania im podstaw wymiaru, lecz nie wydania tych podstaw na piśmie w formie wyciągu z arkusza wymiarowego oraz odpisu uchwały komisji szacunkowej, podobnie, jak to ma miejsce przy podatku dochodowym i majątkowym. Do tego dodać należy, że w praktyce okólnik powyższy pozostaje w wielu wypadkach martwą literą.

Centrala Związku Kupców, stojąc na stanowisku konieczności wprowadzenia jaknajdalej posuniętej jawności postępowania wymiarowego, ponownie zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, by uchyliło powyżej przytoczone ograniczenia, zawarte w okólniku Ministerstwa z dnia 27 września 1926 r. L. D. P. O. 12287/1 i przypomniało urzędom skarbowym o konieczności ścisłego przestrzegania postanowień tego okólnika.

Z życia organizacji.

Wadowice. Dnia 1 kwietnia 1929 r. otwarta została Czytelnia Kupiecka przy Stowarzyszeniu Kupców w Wadowicach. Jest to wyłączne dzieło zasłużonego Prezesa Stowarzyszenia Kupców, p. Samiego Bronnera, który już od dłuższego czasu pracował nad zrealizowaniem tego dzieła. Nareszcie po wielkich trudach udało mu się uzyskać w żydowskim Banku Ludowym odpowiedni lokal na ten cel i po stosownem urządzeniu nastąpiło dnia 1 kwietnia 1929 uroczyste otwarcie. Z tej okazji przybył na zaproszenie p. **R. Pfeffer,** Radca Izby Handlowej i Przemysłowej z Krakowa. Sekretarz Stow. p. **Oster,** oddał członkom Czytelnię w używanie i opiekę i wyraził zapatrywanie, iż będzie ona tem, o czem p. Prezes Bronner marzył, a mianowicie placówką dla odpoczynku, rozrywki i odwrócenia choć chwilowo umysłów od ciężkiego losu kupca w obecnych czasach i że członkowie będą się czuli w tym lokalu, jak u siebie w domu, że znajdą tu we wzajemnej wymianie myśli, otuchę do dalszej pracy. Następnie udzielił Prezes głosu p. r. Pfefferowi, który w półtora godzinnej mowie przedstawił obecne położenie kupiectwa i wyjaśnił projektowaną reformę podatku przemysłowego, za co odebrał gorące oklaski i podziękowanie. W dyskusji prelegent wyjaśnił i odpowiedział na wszystkie pytania członków. Był to wieczór interesujący i mamy nadzieję, iż nasz ruchliwy Prezes postara się o więcej takiej duchowej strawy.

NEKROLOG.

Onegdaj zmarł błp. **Herman Statter,** długoletni członek naszego Stowarzyszenia, Prezes Rady Nadzorczej Zjednoczenia Kupieckiego dla zakupu towarów, członek Zarządu Stowarzyszenia Gospodnio-szynkarskiego.

Błp. Zmarły cieszył się wśród najszerszych sfer kupiectwa wielką sympatją i uznaniem dla dobroci serca i czynnego udziału we wszelkich akcjach, zmierzających do poprawy bytu kupiectwa.

Stroskanej Rodzinie przesyła wyrazy szczerego i serdecznego współczucia

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA.

Kraków najbardziej obciążony podatkami komunalnymi.

Wedle ostatnich zestawień statystycznych obciążenie jednego mieszkańca podatkami samorządowymi wynosiło w Warszawie w 1927 roku 72'32 zł., w roku 1928 zł. 90'73, w roku 1929 zł. 102'37. W Krakowie w roku 1927/8 zł. 75'73, w roku 1928/29 zł. 99'12, w roku 1929/30 **zł. 114'09.** Porównując zestawienie to z datami, odnoszącemi się do innych miast, okazuje się, że Kraków **stoi na pierwszem miejscu** pod względem obciążenia mieszkańców podatkami komunalnymi.

Nowa taryfa pocztowa.

Załącznik do rozp. Min. Poczt i Tel. z dnia 11 marca 1929 (poz. 181)

PACZKI.

A. Obrót wewnętrzny.

1. Paczki prywatne i urzędowe:

a) opłata od wagi:

WAGA	Strefa			
	1	2	3	4
	do 100 km.	ponad 100 do 300 km.	ponad 300 do 600 km.	ponad 600 km.
do 1 kg. .	60 gr.	80 gr.	100 gr.	120 gr.
ponad 1 „ 3 „ .	80 „	120 „	160 „	200 „
„ 3 „ 5 „ .	120 „	180 „	240 „	300 „
„ 5 „ 10 „ .	180 „	260 „	400 „	600 „
„ 10 „ 15 „ .	250 „	400 „	600 „	800 „
„ 15 „ 20 „ .	350 „	600 „	800 „	1000 „

b) opłata dodatkowa, bez względu na wagę paczki — 10 gr.

2. Paczki kas i urzędów skarbowych z dotacjami i nadmiarami kasowemi (do 30 kg.), oraz paczki Banku Polskiego i jego Oddziałów z monetą brzęczącą (do 60 kg):

a) opłata od wagi:

do 20 kg. — jak pod 1 a).

WAGA	Strefa			
	1	2	3	4
	do 100 km.	ponad 100 do 300 km.	ponad 300 do 600 km.	ponad 600 km.
ponad 20 do 30 kg. .	450 gr.	750 gr.	1000 gr.	1250 gr.
„ 30 „ 40 „ .	550 „	900 „	1200 „	1500 „
„ 40 „ 50 „ .	650 „	1050 „	1400 „	1750 „
„ 50 „ 60 „ .	750 „	1200 „	1600 „	2000 „

b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki — 10 gr.

4. Paczki ochronne:

a) opłata od wagi o 50% wyższa od odpowiedniej opłaty, jak pod 1 a), 2 a).

b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki — 10 gr.

5. Paczki wartościowe prywatne i urzędowe:

a) opłata od wagi jak pod 1 a) i 4 a);

b) należytość asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część — 10 gr.

c) należytość manipulacyjna: do 100 zł. podanej wartości — 20 gr.; ponad 100 zł. podanej wartości — 40 gr.;

d) opłata dodatkowa bez względu na wagę i wysokość podanej wartości — 10 gr.

Wartość podana nie może przekraczać przy paczkach prywatnych — 10.000 zł., przy paczkach władz i urzędów państwowych — 100.000 zł.

W obrocie wzajemnym między Polską a polskim urzędem pocztowym w Gdańsku pobiera się:

a) za paczki prywatne i urzędowe:

do 1 kg. — 100 gr., ponad 1—5 kg. — 200 gr., ponad 5—10 kg. — 300 gr., ponad 10—15 kg. — 500 gr., ponad 15—20 kg. — 600 gr.

Za paczki ochronne powyższe opłaty od wagi są o 50% wyższe.

Za paczki wartościowe prócz opłaty od wagi pobiera się należytość asekuracyjną jak pod 5 b), — a przy paczkach prywatnych i urzędowych również należytość manipulacyjną, jak pod 5 c).

Granice wysokości podanej wartości, jak pod 5).

B. Obrót zagraniczny i z Wolnem Miastem Gdańskiem.

1. Paczki bez podanej wartości:

Opłaty od wagi, podane w zagranicznej taryfie paczkowej we frankach i centymach, przelicza się na złote i grosze według ustalonego kursu franka złotego.

Za paczki ochronne pobiera się normalną opłatę od wagi, zwiększoną o 50%.

Za paczki pilne pobiera się opłatę specjalną w wysokości potrójnej opłaty od wagi.

2. Paczki z podaną wartością:

a) opłata od wagi, jak pod 1);

b) należytość asekuracyjna za każde 300 franków złotych lub ich część — 50 centymów;

c) należytość ekspedycyjna od każdej paczki — 50 centymów.

Wartość podana nie może przekraczać 1.000 franków w złocie, względnie ich równowartości w złotych, o ile w obrocie z niektórymi krajami nie obowiązuje kwota niższa.

PRZEKAZY POCZTOWE.

A. Obrót wewnętrzny.

Przekazy pocztowe zwykłe, pobraniowe i zleceniowe:

a)	do	10 zł.		15 gr.
ponad 10	„	25 „		30 „
„ 25	„	50 „		45 „
„ 50	„	100 „		65 „
„ 100	„	250 „		90 „
„ 250	„	500 „		130 „
„ 500	„	750 „		175 „
„ 750	„	1000 „		215 „

Przy zleceniach pocztowych ponad 1.000 zł., przekazywanych zapomocą blankietu P. K. O., pobiera się oprócz opłaty powyżej podanej za przekaz do 1.000 zł. nadto — za każde dalsze 500 zł. lub ich część po 50 gr.

b) opłata dodatkowa bez względu na wysokość przekazanej kwoty — 5 gr.

W polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1 pobiera się tylko opłaty pod a).

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

„GRODZISKA MANUFAKTURA“

SP. AKC.

GRODZISK MAZ.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

PAUL & TAUBENFELD

SKŁAD FABRYCZNY: WARSZAWA
BIELAŃSKA 3. GABINET tel. 22-26.
BIURO I SKŁAD tel. 22-34.

POLECAJĄ:

MARKIZETY białe i kolorowe „VOLL i VOILE“ BATYSTY białe i kolorowe „MOUSSELINE MERCER“ — OPALE białe i kolorowe.

Przedstawicielstwa:

Gdańsk, Poznań, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Bielsk, Wilno.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas

BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Na sezon wiosenny!

RĘKAWICZKI

MĘSKIE I DAMSKIE, NAPPA, IRCHOWE, GLACÉE

Proszę żądać oferty!

S. Löbel, Kraków, Sienna 3, III. p.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

Na sezon!

	Zł.
„Blanszol“ kamyczki białe i kolor. do odśwież. bucików irchowych i płóciennych, za 1 tuzin	4·—
„Vertin“ proszek przeciw karakonom, za 1 tuzin	4·80
„Rapidin“ płyn przeciw pluskwom, za 1 tuzin	7·20
Papier juchtowy „Agra“ przeciw molom 10 kop. po 10 ark.	6·—
„Plastykon“ kit do szkła i porcelany, 1 tuzin	3·60
„Eskimol“ olej tranowy do sport. butów, 1 tuzin	7·20
Ogień bengalski ziel. i czerw., 1 kg	12·—
Plamoznik do atramentu, 1 tuzin	3·60
„Srebrol“ proszek do czyszcz. złota i srebra, 100 paczek	20·—

i różne inne artykuły. Wysyła za pobraniem:

F. BAKLARZ, Wytwórnia chem., Kraków, ulica Długa 31.

Cennik wysyłam gratis! Zastępcy wszędzie poszukiwani.

Potrzebny spólnik 3—5000 dolarów, ZARAZ!

Pierwsza Małopolska

Fabryka papy dachowej i wyrobów asfaltowych

L. Fessel w Gorlicach

Telefon 58

poleca na sezon:
wyrób z najlepszych zagranicznych surowców
papa dachowa opiaskowana w rulonach 1×10 m²
papa asfaltowa do izolacji ścian żwirem lub trocin.
karbolineum — pak (asfalt) węglowy i naftowy
smoła węglowa destylowana do konserwacji dachów
smar do wozów
kal gudronowy do wyrobów smaru

Ceny konkurencyjne! Dostawa natychmiast!

LUDWINOWSKI

MŁYN PAROWY

SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ

KRAKÓW XXII — TEL. 1367

POLECA SWE PRODUKTA W NAJLEPSZYM GATUNKU PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PROSIMY ZACIĄGAĆ OFERTY

REFLEKTANTÓW NA OBJĘCIE SPRZEDAŻY REJONOWEJ POSZUKUJEMY

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.